

Start hufca

W ostatnią sobotę września wszystkie drużyny harcerskie spotykały się przy Szkole Podstawowej nr 5 na Fabloku, aby razem powitać nowy harcerski rok. Tym razem organizatorzy przygotowali grę terenową. Łącznie osiem patroli razem ze swoimi opiekunami wybrało się na trasę po ośmiu punktach, która wiodła od punktów w szkole przez las na Rospontowej, stację kolejową i stare boisko na Fabloku po osiedle i las na osiedlu Młodości. Oprócz tego na uczestników czekały punkty widmo oraz ukryte QR kody. Słoneczna pogoda sprzyjała świetnej zabawie naszym harcerzom, jak i opiekunom, którzy także włączyli się w grę.

Zaczynając od samego początku – idąc śladami mojego patrolu – zaczęliśmy od pierwszego dla nas punktu w szkole, tam czekała na nas drużyna Ola Nowak, która wprowadziła nas do świata escape roomu. Zamknęła za nami drzwi na klucz, a żeby wydostać się z sali musieliśmy znaleźć nowy, pasujący do zamka klucz. Czekaliśmy na nas szereg zagadek. Zaczęliśmy od rozwiązywania sudoku, którego odpowiednie liczby tworzyły kod potrzebny do otwarcia dziennika, w którym znajdował się zagadkowy wiersz. Wiersz pozwalał nam wykluczyć odpowiednie mikstury, które zawierały truciznę i wybrać odpowiedni napój, który potrzebny był do odkrycia miejsca przechowywania naszego skarbu. Pod odpowiednim napojem znajdowała się wskazówka, gdzie ukryty jest klucz. Jak nam poszło? Udało się nam zmieścić w czasie i ruszyliśmy do kolejnego punktu, który znaleźliśmy na starym fablokowskim boisku „Wembley”. Był tam drużyna Mateusz „Roman” Kubacki, który zadał nam dwie logiczne zagadki, za dobrą odpowiedź na każdą dostawaliśmy surowe jajko. Udało nam się odpowiedzieć dobrze na zadane pytania, dlatego dostaliśmy dwa jajka. Zastanawiacie się co dalej? Otóż głównym zadaniem na tym punkcie było rozpalenie ogniska, na którym z otrzymanych jajek mieliśmy przygotować smaczną jajecnicę! Zdecydowanie był to jeden z punktów, który dostarczał najwięcej emocji! Mieliśmy tylko 12 minut, aby sprostać temu zadaniu! 😊 Następnym etapem było dostanie się w najkrótszym czasie do lasu na Rospontowej, gdzie mogliśmy sprawdzić swoją odwagę, a także sprawność fizyczną! W lesie między drzewami drużyna Piotr Słowik razem z drużyną Adrianem Fibą stworzyli mały park liniowy zawieszony metr nad ziemią. Naszym zadaniem było przejście po linach przez całą trasę, aby nasze ręce ani nogi nie dotknęły ziemi. Dodatkowym utrudnieniem było to, że drzewa były rozstawione w różnych odległościach, często nasze ramiona miały mniejszą rozpiętość niż rozstawienie drzew, dlatego musieliśmy rozważnie stawiać kroki i utrzymać równowagę trzymając się jedynie liny, po której aktualnie stąpaliśmy! Dla wielu był to sprawdzian charakteru i odwagi, mimo, że kilka razy dotknęliśmy nogą ziemi to każdy chciał pokonać swój rekord i znów stawał na starcie, aby kolejny raz pokonać liniowy park! 😊 Po punkcie, który dostarczył nam wiele emocji udaliśmy się na kolejne zadanie, które czekało nas na osiedlu Młodości. Tam drużyna Adam Marcisz miał dla nas specjalną misję! Musieliśmy zbudować radio, które będzie działało i będzie odbierać fale odpowiedniej stacji. Mieliśmy do dyspozycji instrukcję, która bardzo nam pomogła! To niesamowite, jak z kilku pojedynczych części udało nam się zbudować grające radio! Aby znaleźć się na kolejnym punkcie musieliśmy przejść pewien odcinek lasu, gdzie znaleźliśmy drużynę Jacka Palkę. Był to zdecydowanie najfajniejszy punkt dla wielu harcerzy! Zgadnicie, co się tam działo? Strzelaliśmy do celu za pomocą karabinu pneumatycznego. Każdy z nas miał do oddania trzy strzały, którymi staraliśmy się trafić do celu. Na fablokowskim dworcu kolejowym znaleźliśmy drużynę Olę Syc, której musieliśmy udzielić pomocy, w tym czasie drużyna Kasia Kopacz oceniała naszą akcję ratunkową, a następnie zadawała nam pytania z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Po krótkim przypomnieniu najważniejszych wiadomości udaliśmy się w dalszą drogę. Drużyna Sławek Lament czekał

na nas na parkingu na Fabloku i miał dla nas ciekawe zadanie. Mieliśmy za pomocą rurek przenieść piłeczkę z punktu A do punktu B, tak aby dopasować odległość rurek do odległości trasy. Ostatnim punktem, jaki na nas czekał, był punkt przy szkole. Tym sposobem zrobiliśmy pełne koło podczas naszej wędrowki. Na tym punkcie druha Wojtek Marzec oceniał nas podczas zmiany dętki w rowerze. Czekaliśmy na nas też dwa punkty widmo. Pierwszy był zagadką na temat pewnej osoby. Musieliśmy odgadnąć o kim mowa, a następnie dowiedzieć się o tej osobie jak najwięcej. Wiecie, kogo dotyczyła zagadka? Bohatera naszego hufca – druha doktora Zdzisława Krawczyńskiego! Drugie zadanie polegało na zrobieniu sobie zdjęcia z minimum piętnastoma osobami. Oprócz tego przez całą drogę znajdowaliśmy ukryte QR kody, które za pomocą odpowiedniej aplikacji mogliśmy przeczytać i dowiedzieć się paru ciekawostek na temat otaczającego nas świata, jak i własnego ciała! Po pełnej wrażeń grze udaliśmy się na wyczekiwany obiad, a po nim na ognisko prowadzone przez druha Michała Kowalskiego. Na ognisku zostaliśmy podzieleni na cztery klasy, w których rywalizowaliśmy między sobą w różnych zadaniach! Ognisko dostarczyło nam dużo zabawnych momentów i śmiechu! Czas naszej imprezy zaczął się kończyć, ale przed rozstaniem udaliśmy się na pierwszy apel w tym roku harcerskim. Na apelu zostały wręczone różne nagrody za poprzedni rok, m.in. za współzawodnictwo między jednostkami w poszczególnych pionach. 1 Gromada Zuchowa „Zdobycy Nibylandii” oraz Gromada Zuchowa „Zdobycy Świata” otrzymały nagrody za współzawodnictwo w pionie zuchowym, za współzawodnictwo w pionie harcerskim i wędrowniczym pierwsze miejsce zajęła 9 Pożarnicza Drużyna Harcerska „Pogromcy Ognia”, drugie miejsce 21 Ekologiczna Środowiskowa Drużyna Harcerska „Horyzont”, a trzecie 11 Drużyna Wędrownicza „Tesla”. Przyznano także nagrody instruktorskie za pracę podczas poprzedniego roku drużynie Aleksandrze Żochowskiej, drużynie Żanecie Wierzoń oraz Zespołowi Historycznemu. Oprócz tego poznaliśmy wyniki dzisiejszej gry, a poszczególne drużyny otrzymały nagrody od organizatorów. Możemy powiedzieć, że start hufca był wyjątkowo udany, już nie możemy doczekać się kolejnej wspólnej imprezy.